

# Z kim i dokąd?

*Europejski system opisu kształcenia językowego (ESOKJ)*<sup>1</sup> – stanowiący obecnie jeden z najważniejszych dokumentów ramowych dla profesjonalnego projektowania i organizowania procesu glottodydaktycznego – w zakresie odpowiadającym kształtowaniu komunikacyjnych kompetencji językowych nie wyróżnia w żaden sposób kategorii nazw własnych. Na próżno też szukać bezpośrednich odwołań do onimii w przypadku opisu zagadnień włączanych w krąg kompetencji ogólnych, dla których hasłem wywoławczym stają się zarówno elementy wiedzy socjokulturowej, jak i wiedzy o świecie. Podobny deficyt dostrzec można w przypadku wznowionego kilka lat temu *Słownika minimum języka polskiego*<sup>2</sup>, w którym (od pierwszej edycji) nie uwzględniono nazw własnych mimo stwierdzenia ich wysokiej frekwencji w korpusie<sup>3</sup>. Kłopotliwy status onimii w procesie nauczania języka polskiego jako obcego wiąże się najwyraźniej z tym, że wciąż stanowi dla glottodydaktyków trudną do spójnego i systemowego uchwycenia przestrzeń komunikacyjno-językową, chociaż bez wątpienia można – a nawet trzeba – traktować ją w kategoriach niezwykle istotnego pomostu łączącego oba przywołane wcześniej komplementarne obszary kompetencji użytkownika<sup>4</sup>.

Zwrot kulturowy we współczesnej glottodydaktyce dokonuje się m.in. w związku z pełnym przekonaniem o niemożności rozdzielenia wiedzy o języku i komunikacji z wiedzą o rzeczywistości i kulturze, którą ten język wyraża i tworzy. Jest to oczywiście konsekwencja wyptywów poststrukturalistycznych paradygmatów, które znacząco przemodelowały rodzimą myśl humanistyczną, w tym również w odniesieniu do nauczania i promocji języka polskiego jako obcego. Namacalnym obrazem tych zmian są stosunkowo liczne i wciąż powstające opracowania zagadnień szczegółowych dotyczących kultury i sztuki w procesie glottodydaktycznym – w ostatnim czasie między innymi w odniesieniu do filmów krótkometrażowych<sup>5</sup> czy kultury popularnej<sup>6</sup>.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest naturalny kierunek ewolucji glottodydaktyki polonistycznej, która wchodzi w „dojrzały” etap rozwojowy. W znacznym stopniu wypełniona została luka związana z nauczaniem ogólnym, co pozwala poświęcać coraz więcej uwagi nauczaniu specjalistycznemu. Przy czym jako specjalne rozumieć należy przynajmniej dwa odmienne działania – profilowane nauczanie określonych treści oraz określonych grup. W ten sposób przedmiotem zainteresowania współczesnych glottodydaktyków polonistycznych staje się w takim samym stopniu wykorzystanie komiksu<sup>7</sup>, nauczanie słownictwa specjalistycznego w zakresie nauk ścisłych<sup>8</sup>, jak też specyfika procesu glottodydaktycznego w grupach intrerkomprehensyjnych<sup>9</sup> czy choćby w przypadku kursantów o niestandardowych możliwościach percepcyjnych<sup>10</sup>.

Znaczenie onimii na planie procesu glottodydaktycznego podkreśla szczególnie Irena Sarnowska-Giefing<sup>11</sup>, wskazując jednocześnie – w zgodzie z Władysławem Miodunką<sup>12</sup> – na strukturalistyczną optykę przyjętą przez członków Komisji Ekspertów MEN, która już w 1992 roku zakończyła opracowywanie programów nauczania na podstawie kryteriów wynikających z badań nad ówczesną polszczyzną<sup>13</sup> – w tym tzw. słownika minimum. Po kilku latach od publikacji materiałów opartych na ustaleniach Komisji zaczęło być jasne, że postrzeganie nazw własnych jako ubocznego i niezwartego systemu nie odpowiada już aktualnym przekonaniom istotnej części środowiska glottodydaktycznego. *Zasadnicze różnice dotyczące samego aktu nominacji, jak też ograniczenia morfologiczne (słowotwórcze i fleksyjne) kategorii nomina propria stanowią dziś podstawę do traktowania propriальной sfery języka jako relatywnie autonomicznej całości, którą organizują reguły wewnątrzjęzykowe i reguły odnoszące się do kontekstu społeczno-komunikacyjnego (zewnętrzny).* Wskazywane dwa zespoły reguł wpływają na ustalenie odpowiednich znamion systemowości onimii – pisała Irena Sarnowska-Giefing<sup>14</sup>. I właśnie owo przenikanie się wewnątrz- i zewnątrzjęzykowych kryteriów odpowiada za spajającą funkcję przestrzeni propriальной w perspektywie kształtowania ogólnych oraz językowych kompetencji kursantów.

Punktem wyjścia w pracach poświęconych bezpośrednio wykorzystywaniu materiału onimicznego w glottodydaktyce polonistycznej powinno być rzecz jasna ustalenie relacji między niezbędnymi dla kształcenia obcokrajowców jednostkami zakresowymi (tematycznymi) nazw własnych oraz ich wewnętrznym uszeregowaniem a subsystemami systemu onimicznego. Pragmatyczny – a zatem wymagający w pewnym stopniu określonych uproszczeń metodycznych – kontekst podobnych działań wskazywać może na zasadność wykorzystania najbardziej podstawowych klasyfikacji, odstawiających fundamenty (polskiej) onomastyki. Zostawiając na marginesie niniejszych rozważań kwestię rozwarstwienia terminologii (współwystępowania czy konkurowania wariantów polskich, łacińskich lub zlatynizowanych<sup>15</sup>), należy podkreślić, że już ponad pół wieku temu zarysował się – w pracy Mieczysława Karasia<sup>16</sup> – wstępny podział na dwie subdyscypliny onomastyczne: antroponomastykę i toponomastykę<sup>17</sup>. Zmiany rzeczywistości pozajęzykowej, które szczególnie wyraźnie manifestują się w systemie leksykalnym, są oczywiście równie silnym bodźcem dla przemian ilościowych i jakościowych sfery propriальной, a co za tym idzie – także towarzyszącej temu klasyfikacji subdyscyplin. W wydanej dekadę później *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* pod redakcją Stanisława Urbańczyka wymienionych zostało pięć działów odpowiadających odpowiednim obszarom nazewniczym<sup>18</sup>:

# Z kim i dokąd?

1. Antroponimia;
2. Toponimia (hydronimia i oronimia);
3. Zoonimia;
4. Fitonimia;
5. Nazwy własne wytworów kultury ludzkiej.

Już na pierwszy rzut oka łatwo jednak dostrzec nieadekwatny do potrzeb glottodydaktycznych kształt hasła i zreferowanego w nim podziału sfery własności. Stanisław Urbańczyk w centrum przestrzeni onimicznej stawia oczywiście antroponimię z toponimią (*dwa główne działy*), przy czym szczerkowo zaznaczony – z racji zrozumiałego ograniczenia rozmiarem hasła – podział toponimii okazuje się całkowicie niewystarczającą dla glottodydaktyka wskazówką zakresową. Ta sama uwaga z podobnych względów dotyczyć musi sygnalizowanej jedynie bez dalszych podziałów antroponomastyki. Jednocześnie pojawić się mogą także poważne wątpliwości co do pierwszoplanowej roli zoonimii oraz fitonimii w perspektywie kształcenia językowego cudzoziemców (w przeciwieństwie do nienazwanej – *nomen omen* – chrematonimii w rozumieniu kategorii *nazw własnych wytworów kultury ludzkiej*<sup>19</sup>).

Najnowsze ustalenia dotyczące onimicznych subsystemów rozszerzają znacznie katalog działów i poddziałów nauki o nazwach własnych. Z perspektywy rozwoju cywilizacyjno-społeczno-kulturowego znamienne jest tu choćby pojawienie się i wręcz niemożliwa do przewidzenia skala dalszego rozwoju kosmonimii, ale przede wszystkim uznanie chrematonimii za trzecią podstawową warstwę własności sfery języka<sup>20</sup>, której istota zasadza się na *postrzeganiu chrematonimów jako nazw rzeczy wytworzonych pojedynczo lub seryjnie przez człowieka, ale także nazw form społecznych, służących do realizacji określonych celów w kontekście życia publicznego, przy czym chrematonimia nie jest tu jedynym pojęciem teoretycznym, jakim posługuje się współczesna onomastyka*<sup>21</sup>. Idąc dalej tym tropem, można przyjąć, że nawet w przypadku niniejszego opracowania konieczne okazuje się do pewnego stopnia arbitralne i kompilacyjne spojrzenie na strukturę subdyscyplinarną nauki o nazwach własnych, które – właśnie ze względu na pragmatyczny kontekst glottodydaktyki – nie musi być bezwzględnie innowacyjne, a nawet kompleksowe. Dzięki temu punktem odniesienia staje się wewnętrznie zróżnicowany układ trzech głównych sfer onimicznych, których przedmiotem szczegółowego zainteresowania są:

1. Antoponimy<sup>22</sup>
  - 1.1. Imiona;
  - 1.2. Przewiska;
  - 1.3. Pseudonimy;
  - 1.4. Nazwiska;

- 1.5. Nazwy heraldyczne;
- 1.6. Nazwy dynastyczne;
- 1.7. Przewiska zbiorowe i przydomki;
- 1.8. Etonimy (nazwy narodowości, nazwy mieszkańców).

## 2. Toponimy<sup>23</sup>

- 2.1. Toponimy – odnoszące się do nazw miejsc zamieszkałych i niezamieszkałych;
- 2.2. Urbonimy – określające nazwy ulic, placów, dzielnic, osiedli, instytucji, zakładów przemysłowych itp.;
- 2.3. Hydronimy, czyli nazwy akwenów wodnych, takich jak morza, rzeki, jeziora itp.;
- 2.4. Oronimy, czyli nazwy gór i wzgórz;
- 2.5. Choronimy, czyli nazwy krajów, regionów, dzielnic.

## 3. Chrematonimy<sup>24</sup>

- 3.1. Chrematonimy marketingowe
  - 3.1.1. Terminy uogólniające chrematonimii marketingowej – nazwy własne firm, marek, produktów; firmonimy<sup>25</sup>;
  - 3.1.2. Terminy uszczegóławiające chrematonimii marketingowej – nazwy określonych kategorii produktów i obiektów w przestrzeni marketingowej; np. farmakonimy (nazwy własne leków)<sup>26</sup>;
- 3.2. Chrematonimy społeczne i idencyjne<sup>27</sup>
  - 3.2.1. Terminy uogólniające chrematonimii społecznej i idencyjnej – np.
    - 3.2.1.2. Socjoideonimy (nazwy własne obiektów w przestrzeni społeczno-kulturalnej);
    - 3.2.1.3. Akcjonimy\* (nazwy własne wydarzeń i przedsięwzięć);
    - 3.2.1.3. Dokumentonimy\* (nazwy własne dokumentów);
    - 3.2.1.4. Chrononimy\* (nazwy okresów, epok w historii, wydarzeń kalendarzowych);
    - 3.2.1.5. Chromonimy\* (nazwy kolorów);
    - 3.2.1.6. Medionimy (nazwy własne w przestrzeni medialnej);
    - 3.2.1.7. Informatonimy\* (nazwy własne w przestrzeni informatycznej, w tym e-nimy);
    - 3.2.1.8. Literaronimy\* (nazwy własne w przestrzeni literackiej)<sup>28</sup>;
  - 3.2.2. Terminy uszczegóławiające chrematonimii społecznej i idencyjnej – np.
    - 3.2.2.1. Pinakonimy\* (nazwy własne obrazów);
    - 3.2.2.2. Faleronimy (nazwy własne medali, odznaczeń).

# Z kim i dokąd?

Zaprezentowana klasyfikacja nie stanowi więc zamkniętego i komplementarnego zestawienia. Wynika to nie tylko z upraszczającego ograniczenia optyki do trzech podstawowych subdyscyplin onomastycznych (pominięte zostały tak istotne w dzisiejszych realiach cywilizacyjno-kulturowo-społecznych działy jak na przykład wspomniana już kosmonimia), ale także z selektywno-egzemplifikacyjnego podejścia do części wyróżnionych kategorii w przypadku chrematonimii. Jak bowiem zauważa zajmujący się chrematonimiami na gruncie językoznawstwa polskiego Artur Gałkowski – *różnorodność i specyfika terminologiczna w obrębie chrematonimii potwierdzają charakterystyczną cechę właściwą dla tej klasy onimicznej, mianowicie jej heterogeniczność. Niektóre z propozycji wyglądają na tyle osobliwie, że wzbudzają kontrowersje i dyskusje względem samego meritum znaczeniowego lub proponowanej neologicznej formy terminu*<sup>29</sup>. Ostateczny kształt klasyfikacji wydaje się przy tym spełniać swoją wprowadzającą oraz ilustrującą rolę.

Celem niniejszego wstępu nie jest jednak samo zasygnalizowanie możliwych klasyfikacji nazw własnych w zgodzie z tradycją czy najnowszymi ustaleniami metodologicznymi onomastyki, ale przede wszystkim odniesienie tego zarysu do przestrzeni glottodydaktycznej. Pierwszym krokiem w tym kierunku musi być natomiast wybór i wskazanie podstawowych obszarów, które powinny znaleźć się w centrum zainteresowania glottodydaktyki polonistycznej. Ramą dla takiego zestawienia mogą być natomiast kryteria doboru stosowane w przypadku ekstensywnych technik rozwijania sprawności leksykalnej: frekwencja<sup>30</sup>, kryterium potrzeb życiowych oraz kryterium potrzeb profesjonalnych osób uczących się<sup>31</sup> – przy czym opracowanie to wraz z częścią praktyczną nie podejmuje problematyki rozstrzygnięć w zakresie podziału jednostek odpowiadających słownikowi bazowemu, słownikowi minimum i słownikowi podstawowemu, odpowiadając ogólnie na potrzeby związane z prezentacją zjawisk prototypowych i kontekstów ich występowania.

Konieczne uzupełnienia tak nakreślonej ramy wiążą się z kolei z uwzględnieniem procedur pragmalingwistycznych, które w perspektywie skonwencjonalizowanych przez *Europejski system opisu kształcenia językowego* obszarów kształcenia sprowadzić można w dużej mierze do kwestii rozwijania kompetencji socjolingwistycznych przede wszystkim w odniesieniu do onomastycznych wykładników relacji społecznych, konwencji grzecznościowych i w końcu rejestru wypowiedzi<sup>32</sup>. Niezbędna selekcja doprowadza tym samym do powstania – z konieczności krótkiej – listy obejmującej imiona i nazwiska w zakresie antroponomastyki; toponimy i choronimy, urbonimy, oronimy oraz hydronimy w zakresie toponomastyki; ergonimy w zakresie chrematonimii marketingowej; akcjonimy w zakresie chrematonimii społecznej i idencyjnej, a także

w pewnym stopniu zróżnicowany kategoryalnie i funkcjonalnie materiał onimiczny, który zorganizowany jest wokół ideonimów.

Kolejny etap preparowania pomocy dydaktycznych zorientowanych bezpośrednio na kategorię *nomina propria* związany jest z przełożeniem ograniczonej wcześniej listy na odpowiadający jej układ tematyczny. Na tej podstawie uzyskać można 11 prymarnych pól semantycznych o częściowo nakładających się zakresach:

1. Imiona;
2. Nazwiska;
3. Regiony i miasta Polski;
4. Góry;
5. Woda;
6. Europa;
7. Świat;
8. Instytucje i urzędy;
9. Uniwersytety;
10. Święta;
11. Nazwy utrwalone w kulturze popularnej.

Tematy te odpowiadają również przyjętemu ostatecznie układowi części praktycznej.

Odrębną kwestią pozostaje samo wykorzystanie jedynie tych onimów, które będzie można uznać za na tyle uniwersalne dydaktycznie, by opracowywane materiały nie traciły w sposób nieuzasadniony swojej wartości dydaktycznej w wyniku szybko postępującego spadku reprezentatywności. Niezbędnym punktem odniesienia w tym zakresie jest istniejąca już literatura przedmiotu. Należy przy tym podkreślić, że z tej perspektywy szczególnie przydatne okazują się dwa typy opracowań. Z jednej strony te zawierające dane o charakterze frekwencyjnym (tu przede wszystkim w kontekście antroponomastycznym ze względu na konieczność „wielogeneracyjnego” ujęcia), z drugiej zaś metodycznym (zarówno postulatywne, jak i analityczne). Bezczennym wsparciem okazują się więc takie poświęcone polskim antroponimom prace jak *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*<sup>33</sup>, *Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej*<sup>34</sup> czy *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*<sup>35</sup>, a także przekrojowo odnoszące się do glottodydaktycznych kontekstów polskiej onomastyki studia Ireny Sarnowskiej-Giefing (*Głos onomasty w kwestii nauczania słownictwa*<sup>36</sup>) i Mieczysława Balowskiego (*Nazwy własne w podręcznikach glottodydaktycznych*<sup>37</sup>). Wyłaniające się w ten sposób zakresy uzupełniane są w części toponimicznej i chrematonicznej na podstawie subiektywnie wskazanych obszarów realioznaw-

# Z kim i dokąd?

czych. Wybór tematów wynikających z kryterium potrzeb życiowych jest jednocześnie dominujący i odnosi się do jednostek onimicznych niezbędnych do opanowania podstaw wiedzy o geografii – a częściowo także historii – Polski, Europy (w ograniczonym stopniu) i świata (szczętkowo). To samo kryterium zastosowano w przypadku ergonimów. Zestawienie znajdujących się w tym bloku nazw instytucji i urzędów symuluje potrzeby cudzoziemca decydującego się na sformalizowanie dłuższego pobytu w Polsce. Wreszcie uzupełniające kryterium potrzeb profesjonalnych wykorzystane zostało właściwie tylko w kontekście kształcenia uniwersyteckiego, co stanowi ukłon w stronę zagranicznych słuchaczy studiów polonistycznych i polonoznawczych.

Wewnętrzna organizacja jedenastu bloków tematycznych cechuje się przejrzystym i powtarzalnym układem. Każdą jednostkę otwiera tekst wprowadzający. Stanowi on podstawę do ćwiczeń rozumienia tekstu czytanego lub słuchanego, a uzupełniają go komentarze dotyczące wymowy (wraz z ćwiczeniem utrwalającym) i pisowni. Kolejna część przynosi kontekstowo nawiązujące ćwiczenia gramatyczne (dotyczące np. odmiany nazwisk czy słowotwórstwa form deminutywnych imion). Towarzyszą jej z kolei komentarze pragmalingwistyczne odnoszące się do wykładników relacji społecznych, konwencji grzecznościowych, określonych rejestrów wypowiedzi czy też syntetycznie ujęte reguły. Ostatnia część jednostki poświęcona jest stymulowaniu rozwoju aktywnych sprawności językowych – mówienia i pisania. Każdy z jedenastu bloków tematycznych zamyka mikrostronicek do szybkiego poszerzania zasobu leksykalnego.

Podręcznik wspiera szerokokontekstowe kształcenie realioznawcze (podstawowy układ tematyczny – 1), ale także selektywne i zgodne z potrzebami poszczególnych kursów rozwijanie sprawności (2) i podsystemów języka (3) w oparciu o dwa kolejne (uzupełniające) układy. Pozwala to zarówno na pracę (w znacznym stopniu) samodzielną, jak i kompleksowe lub selektywne wykorzystywanie zawartych treści podczas profesjonalnie organizowanych kursów językowych przede wszystkim na poziomie zaawansowania B1 i B2<sup>38</sup>.

## Przypisy

- 1 D. Coste, B. North, J. Sheils, J. Trim, *Europejski system opisu kształcenia językowego. Uczenie się, nauczanie, ocenianie*, tłum. W. Martyniuk, Warszawa 2003.
- 2 H. Zgółkowa, *Słownik minimum języka polskiego*, Kraków 2013.
- 3 Zob. I. Sarnowska-Giefing, *Głos onomasty w kwestii nauczania słownictwa*, [w:] *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej Stowarzyszenia „Bristol”*, red. P. Garncarek, Warszawa 2005, s. 184.
- 4 ESOKJ, s. 94–114.
- 5 J.H. Budzik, A. Tambor, *Polska półka filmowa. Krótkometrażowe filmy aktorskie i animowane w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Katowice 2018.
- 6 P. Kajak, *Kultura w nauczaniu polszczyzny jako języka obcego. Wstęp do kulturoznawstwa glottodydaktycznego*, Warszawa 2020.
- 7 J. Zawadka, *Komiks prymarny jako pomoc w nauce języka polskiego jako obcego*, [w:] *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców 2*, red. M. Gaze, E. Kunicka, Łódź 2014, s. 60–67.
- 8 A. Tambor, *Licz na Banacha. Podręcznik do nauczania polskiego słownictwa specjalistycznego dla cudzoziemców*, Katowice 2019.
- 9 W. Hofmański, *Komunikatywność międzyjęzykowa a proces glottodydaktyczny. JPJO w rodzimym przestrzeni etnokulturowej*, [w:] *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy, koncepcje, perspektywy*, red. J. Tambor, t. 6, *W kręgu (glotto)dydaktyki*, red. A. Achtelek, K. Graboń, Katowice 2018, s. 177–189.
- 10 K. Ruta-Korytowska, *Poziom sprawności czytania i pisanie u studentów z dysfunkcją słuchu*, Poznań 2018.
- 11 I. Sarnowska-Giefing, *Głos...* s. 183–192.
- 12 W. Miodunka, *Czy kultura była traktowana po macoszemu w nauczaniu języka polskiego jako obcego? Rozważania na marginesie książki Anny Burzyńskiej*, [w:] *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, red. W. Miodunka, Kraków 2004, s. 13–35.
- 13 *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny. Zbiór materiałów opracowanych przez Komisję Ekspertów MEN*, red. W. Miodunka, Kraków 1992.
- 14 I. Sarnowska-Giefing, *Głos...*, s. 184.
- 15 Więcej na ten temat – E. Wolniewicz-Pawłowska, *Terminologia onomastyczna w tradycji badawczej i praktyce normalizacyjnej*, „*Onomastica*” 2016, nr 60, s. 38–46.
- 16 M. Karaś, *W sprawie polskiej terminologii onomastycznej*, „*Onomastica*” 1968, nr 13, s. 352–360.
- 17 R. Mrózek wskazuje w tym kontekście na inspirację projektem częściowego ujednoczenia terminologii słowiańskiej Jana Svobody – zob. R. Mrózek, *Kontynuacyjno-innowacyjna aktualizacja zadań onomastyki*, „*Onomastica*” 2016, nr 60, s. 28.
- 18 *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Warszawa 1978, s. 227–228.
- 19 Na dodatkową uwagę w haśle zasługuje zupełnie nieokreślony wobec dwóch wskazanych wcześniej głównych działów onomastyki status kategorii *nazw własnych wytworów kultury ludzkiej*.
- 20 A. Gałkowski, *Definicja i zakres chrematonimii*, „*Folia Onomastica Croatica*” 2018, nr 27, s. 4.
- 21 A. Gałkowski, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź 2011, wyd. 2, s. 9–10.
- 22 Zob. E. Rzetelska-Feleszko, *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Kraków 1998, s. 97–190.
- 23 Wybrana klasyfikacja za podstawowe kryterium przyjmuje charakter obiektu, co wydaje się najtrafniejsze z perspektywy glottodydaktycznej. Alternatywnym kryterium może być natomiast zaludnienie – klasa obiektów zamieszkałych (ojkonimy) i niezamieszkałych (anojkonimy); lub wielkość – klasa wielkich obiektów typu pasma górskie, wielkie jeziora, duże rzeki o znaczeniu ogólnopolskim (makrotoponimy) i obiektów małych zawierająca nazwy pól, łąk, lasów, drobnych wzniesień i strug, ulic, placów, dzielnic, osiedli itp. (mikrotoponimy). Adekwatność klasyfikacji opartej na kryterium charakteru obiektu dla nauczania języka (polskiego jako) obcego wynika z łatwiejszego ustanowienia na jej podstawie kategorii istotnych dydaktycznie zbiorów onimów.
- Zob. E. Jakus-Borkowa, *Nazewnictwo polskie*, Opole 1987; J. Szczerbowska-Kopacz, *Klasyfikacja, znaczenie oraz pochodzenie nazw geograficznych w Polsce*, „*Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze*” 2011, nr 5, s. 177–178.
- 24 Chrematonomastyka wytworza i wykorzystuje (również innowacyjnie) terminologię, która niezbędna jest do opisów kolejnych kategorii stanowiących przedmiot zainteresowania lingwistów. Służą to porządkowaniu i precyzyjnemu określeniu przedmiotu badań. Przywołane w niniejszym wstępie kategorie chrematonimów użytkowych mają charakter ilustracyjny i są oparte na opracowaniu autorstwa Artura Gałkowskiego, a zestawienie to w sposób oczywisty nie spełnia kryteriów stawianych kompleksowym klasy-



- fikacjom. Potwierdza i obrazuje natomiast charakterystyczną heterogeniczność subdyscypliny. Wykorzystano w nim także terminy (oznaczone gwiazdką i spolonizowane), które obecne są w niepolskojęzycznych opracowaniach teoretycznych. Więcej na ten temat: A. Gałkowski, *Definicja...*, s. 6–8.
- 25 W podobnym znaczeniu światowa literatura przedmiotu przynosi częściowo wymienne terminy – m.in. *ergonimy\** (nazwy własne instytucji, organizacji, zakładów, firm), marki, nazwy produktów, *pragmatonimy*, nazwy obiektów w przestrzeni wytwórczej, usługowej i handlowej), *logonimy\** (nazwy marek), nazwy handlowe / znaki handlowe, *serionimy\** i *unikatonimy\** (nazwy własne produktów wytwarzanych seryjnie lub w pojedynczych egzemplarzach); por. A. Gałkowski, *Definicja...*, s. 6–7.
- 26 Na tej liście znajdują się takie terminy jak choćby *enonimy\**, *tyronimy* (nazwy własne serów), *porejonimy* (nazwy własne pojazdów, wchodzące w skład *chrematonimii* samochodowej, kolejowej, kosmicznej, morskiej, lotniczej, wojskowej itd.), *tezaurionimy* (nazwy własne biżuterii i klejnotów), *emporionimy\** (nazwy własne sklepów), *teatronimy\** (nazwy własne teatrów, kin, sal i obiektów koncertowo-estradowych), *instytucjonimy* (nazwy instytucji w szerokim znaczeniu); więcej na ten temat: A. Gałkowski, *Definicja...*, s. 7–8.
- 27 *Chrematonimia* społeczna, czyli nazewnictwo zinstytucjonalizowanych i niezinstytucjonalizowanych grup społecznych (nazwy organizacji, np. stowarzyszeń, wspólnot, partii, drużyn, ekip, fundacji itd.), oraz *chrematonimia* idencyjna, czyli nazewnictwo przedsięwzięć kulturowych (artystycznych, edukacyjnych, naukowych, ludycznych, religijnych, militarnych, prospołecznych, charytatywnych itd., np. nazwy konkursów, festiwali, świąt, konferencji naukowych, akcji wojskowych itp.) wykazujące wzajemne zależności stanowią podkategorie *chrematonimii* użytkowej wraz z subdyscypliną marketingową – por. A. Gałkowski, *Definicja...*, s. 4, 7–8.
- 28 Jednocześnie warto zauważyć za Magdaleną Graf, że: w środowisku *onomastów* swoista odrębność *onomastyki literackiej* jako dyscypliny językoznawczej zasadniczo nie budzi już wątpliwości, zaakceptowano też jej metodologiczną specyfikę, polegającą zarówno na intradyscyplinarności, jak i na sięganiu po instrumentarium badawcze innych, nie tylko językoznawczych dziedzin nauki. Należy zatem wydzielić onimy występujące w dziełach literackich z kategorii *chrematonimów* i analizować je w kontekście literackim, mając świadomość, że: badania nazewnictwa w literaturze, mające charakter opisowo-interpretacyjny, w naturalny sposób zblizają się do interpretująco-wartościujących analiz literaturoznawczych, jak podaje cytowana przez autorkę przytaczanego tutaj opracowania inna poznańska badaczka – Irena Sarnowska-Gieffing. Zob. M. Graf, *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej*, Poznań 2015, s. 19–20.
- 29 A. Gałkowski, *Definicja...*, s. 8.
- 30 Niniejsze opracowanie wraz z częścią praktyczną nie podejmuje problematyki rozstrzygnięć w zakresie podziału jednostek odpowiadających słownikowi bazowemu, słownikowi minimum i słownikowi podstawowemu, odpowiadając ogólnie na potrzeby związane z prezentacją zjawisk prototypowych i kontekstów ich występowania.
- 31 Zob. I. Sarnowska-Gieffing, *Głos...*, s. 183.
- 32 ESOKJ 2003, s. 106–107.
- 33 *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, red. K. Rymut, Kraków 1995.
- 34 K. Nowik, *Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej*, [w:] *Najnowsze przemiany nazewnictwa*, red. E. Kakus-Borkowska, K. Nowik, Warszawa 1998.
- 35 *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, red. K. Rymut, t. 1–10, Kraków 1992–1994.
- 36 I. Sarnowska-Gieffing, *Głos...*
- 37 M. Bałowski, *Nazwy własne w podręcznikach glottodydaktycznych*, [w:] *Proměny polonistiky. Tradice a výzvy polonistických studií*, red. M. Benešová, R. Rusin Dybalska, L. Zakopalová, Praha 2014.
- 38 Warto podkreślić, że to właśnie wśród grup leksykalnych B1 wymienia się podstawowe słownictwo geograficzne, a ogólny opis poziomu *intermediate* wprost odnosi się do konieczności radzenia sobie w większości sytuacji komunikacyjnych związanych z podróżowaniem po regionie, w którym mówi się danym językiem. Z kolei poziom B2 (*upper-intermediate*) istotnie rozszerza zakres słownictwa geograficznego (m.in. o kontynenty, oceany, rzeki, stolice czy kraje europejskie), a dodatkowo tworzy przestrzeń dla szeregu jednostek antropomicznych w związku z wprowadzaniem elementów komunikacji pótficjalnej czy konwencji grzecznościowych dotyczących takich sytuacji jak przeproszenie czy umawianie się do lekarza.